Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 93 | **Katowice, sobota 22-go i niedziela 23-go kwietnia 1933 r.** | **Rok 32**

Czesi w obronie Pomorza.

Praga, w kwietniu 1933.

Czechosłowacka opinja publiczna w ostatnim czasie żywo interesuje się sprawami dotyczącemi Polski i jej granic. W związku z nowym naporem na traktaty pokojowe, jaki daje się odczuć po rozmowach Mussoliniego i Mac Donalda, opinja czechosłowacka nie spuszcza z oka nietylko sprawy granic Czechosłowacji, ale również i granic Polski. Dowodem tego są liczne artykuły, zamieszczone w prasie czechosłowackiej. Niedawno zamieściło pismo stanu średniego w Czechosłowacji „Narodni Stred" obszerny artykuł posła Najmana, w którym odpierano żywo argumenty propagandy niemieckiej w sprawie Pomorza. Ostatnio mamy do zanotowania nowy głos czeskiego publicysty w tej sprawie a głos ten ma jeszcze o tyle wielkie znaczenie, że pojawia się na łamach poważnego organu republikańskiej partji rolniczej, najsilniejszego stronnictwa politycznego w Czechosłowacji, partji premjera czechosłowackiego Malypetra, „Venkove".

Pismo to zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł szefa sekcji dr. Bobka p. t. „O Polskie Pomorze". Autor jest szczerym przyjacielem Polaków, których miał sposobność poznać w czasie swego pobytu w Polsce, gdzie zwiedził m. in. Gdynię i Pomorze. Stykał się również z polskimi czynnikami oficjalnymi jako członek komisji delimitacyjnej a później w rokowaniach w sprawie Pienin.

Na wstępie autor przypomina stosunki pomiędzy czechosłowackiem przedstawicielstwem parlamentarnem a Kołem Polskiem w parlamencie wiedeńskim, stwierdzając poprawność tych stosunków, poczem przechodzi do sprawy Pomorza. Dr. Bobek m. in. pisze:

„Chodzi o Polskie Pomorze. Zgórą 14 dni bawiłem w polskiej Gdyni, gdzie **Polacy z małej wioski rybackiej w ciągu czterech lat wybudowali nowoczesne miasto z 50.000 mieszkańców i jeden z najlepiej wyposażonych portów bałtyckich.** Miałem sposobność zwiedzić całe Pomorze i stwierdziłem, że ludność polskiego Pomorza z wyjątkiem kilku kupców w miastach, jest polska. Polska jest ludność Pomorza na samych granicach wolnego miasta Gdańska, polska jest ludność w całym okręgu aż do granicy niemieckiej. To samo powiedzieć można i o tyłach. Nie zadowoliłem się objaśnieniami swych przyjaciół polskich, zwiedziłem kościoły: wszędzie widziałem napisy łacińskie i polskie: szedłem na cmentarze a wszędzie na nagrobkach i pomnikach zauważyłem napisy polskie i to napisy nietylko od końca wojny, ale napisy polskie z całego wieku dziewiętnastego. To przecież mówi wiele: od drugiej połowy ośmnastego wieku na tej ziemi były rządy niemieckie a napisy na cmentarzach przez cały ten okres zamieszczano w języku polskim: czyż może być jeszcze wymowniejszy dowód polskości tej ziemi?

Następnie autor mówi o Kaszubach. Stwierdza on, że w tej kwestji nie może być dwóch zdań, bowiem Kaszubi swym językiem są tak zbliżeni do Polaków, jak Słowacy do Czechów.

Potem dr. Bobek nawiązuje do znaczenia Gdyni jako portu dla Czechosłowacji i pisze: Wprawdzie wydaliśmy poważną sumę na wybudowanie swego portu na Morzu Północnem a do polskiej Gdyni jest dalej; czy nie byłoby jednak lepiej w interesie obu narodów i ich szczęśliwej i bezpiecznej przyszłości, sumy tej nie żałować i zainteresować się losem wielkiego polskiego portu i wybrzeża polskiego? Fachowcy kolejowi wiedzą dobrze co to jest zróżniczkowanie taryfy. Słowa burmistrza miasta Gdyni „Nasze morze, waszem morzem" mogłyby stać się ciałem. Nie bądźmy dlatego obojętni, jaki los będzie polskiego Pomorza i pokażmy szczerze i wyraźnie, że i w czasach krytycznych jesteśmy wiernymi przyjaciółmi Rzeczypospolitej Polskiej i zdecydowanymi przeciwnikami jakiejkolwiek rewizji traktatów pokojowych, czy już rewizja ta dotyczy Polski, czy nas. Tego też oczywiście żądamy od Polaków".

Tyle czechosłowacki przyjaciel Polski. Głos ten zapewne będzie drogowskazem dla wszystkich tych, którzy dotychczas nie doceniali znaczenia Pomorza i Gdyni nietylko dla Polski, ale całej Słowiańszczyzny.

Zwolnieni przez sąd moskiewski inżynierowie angielscy milczą jak zaklęci!

Stołpce. Wczoraj o godz. 13,15 przybył do Stołpców pociąg, wiozący powracających z Rosji Sowieckiej trzech inżynierów angielskich firmy Metropolitan Vickers. Z obrońców powrócił adwokat Durner. Na dworcu w Stołpcach oczekiwali powracających przedstawiciele pism angielskich w liczbie 14-tu z przedstawicielem Biura Reutera w Berlinie Botkerem na czele. Angielscy korespondenci przylecieli częściowo na samolotach, częściowo zaś przyjechali koleją i samochodami. Inżynierowie angielscy powrócili z Moskwy bez eskorty. Na zapytania dziennikarzy odpowiedzieli, **iż nic bezwzględnie nie wolno im mówić.** Po spożyciu obiadu w sali restauracyjnej dworca inżynierowie wraz z dziennikarzami odjechali o godz. 14,05 w dalszą drogę do Warszawy.

Baranowicze. Dowiadujemy się, że żona inż. Nordwala, będąca obywatelką sowiecką, którą Nordwal poślubił przed kilku miesiącami, na parę godzin przed wyjazdem uzyskała pozwolenie w drodze wyjątku i wbrew zwyczajom na przyjęcie obywatelstwa brytyjskiego. Paszport dyplomatyczny został jej wydany na 2 godziny przed odjazdem. Jeden z wydalonych Anglików oświadczył, że w więzieniu był traktowany dobrze, a na granicy z kurtuazją. Adwokat Durner siedzi wraz z wydalonymi w wagonie restauracyjnym i nie porzuca taktyki, przyjętej od chwili przekroczenia granicy polskiej, pilnowania ich i przerywa niedyskretne pytania korespondentów, a, uśmiechając się, czyni złośliwe przycinki. Przedstawiciel „Daily Mail" odjechał ze Stołpców samolotem o godz. 13,30, dokonawszy na miejscu zdjęć fotograficznych. Kilku przedstawicieli pism londyńskich przybywszy o godzinie 8-ej do Baranowicz, nie miało już połączenia kolejowego do Stołpców. Naczelnik stacji, nie mogąc się porozumieć z dyrekcją kolejową, dał im na własną odpowiedzialność motorową drezynę, czem byli zachwyceni dziennikarze angielscy.

Baranowicze. W Baranowiczach na dworcu oczekiwała wydalonych inżynierów grupa dziennikarzy angielskich i polskich, którzy wraz z wydalonymi odjechali pociągiem pośpiesznym o godzinie 15,10. O godz. 11-ej rano w stronę Stołpców przyleciały 3 samoloty angielskie. Jeden z nich wylądował na lotnisku w Baranowiczach. Samolot, pilotowany przez Styrana, przywiózł do Baranowicz dwóch dziennikarzy angielskich. Po zaopatrzeniu się w benzynę samolot wystartował w stronę Stołpców. Według oświadczenia pilota samolot wyruszył z lotniska londyńskiego wczoraj rano o godz. 5-ej rano.

Wybór Prezydenta Rzplitej nastąpi 31 maja b. r.

Warszawa. Termin zgromadzenia narodowego został ustalony na ostatni dzień maja. W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że kandydatura P. Prezydenta Ignacego Mościckiego będzie jedyną kandydaturą, z jaką wystąpi obóz rządowy.

* * *

Wiadomość powyższa spotka się niewątpliwie w całem społeczeństwie, a zwłaszcza na Śląsku, z wielką sympatją. Prezydent Mościcki swą mądrością, powagą i taktem zaskarbił sobie tak wielki szacunek w całym narodzie, że Jego ponowny wybór na Prezydenta byłby przyjęty z radością i uznaniem przez wszystkich godnych obywateli Rzeczypospolitej.

Wahanie dolara.

Warszawa. Po czwartkowem silnem załamaniu się w piątek nastąpiło pewne uspokojenie. Kursy dewiz amerykańskich na poszczególnych giełdach europejskich kształtowały się niejednolicie. Charakterystyczną jest natomiast dość znaczna zwyżka kursu funta szterlinga na wszystkich większych giełdach europejskich. W Warszawie urzędowy kurs dewiz amerykańskich notowano na giełdzie 8.10—8.05. W obrotach giełdowych płacono za dolar gotówką w godzinach rannych i popołudniowych 8.15, 8.25, 8.20 a około godz. 19.30: 8.22—8.23. Bank Polski płacił przeciętnie 7.90. Pod wpływem wiadomości z zagranicy kurs funta zwyżkował w Warszawie o około 40 groszy i wynosił w przekazach na Londyn 31.15, w obrotach międzybankowych 31.25.

Paryż. Obroty wczorajszej giełdy paryskiej odbywały się nadal pod znakiem zdenerwowania. Dolar zwyżkował i był notowany 22.90, funt szterlinga 89.89. Pod koniec giełdy obroty zmalały i ogólny nastrój uspokoił się.

Dla „zabezpieczenia" Polaków zamyka się ich w więzieniu.

Berlin. Onegdaj popołudniu odbyły się w Ulm antypolskie demonstracje. Według doniesień „Vossische Ztg.", wzburzony tłum zgromadził się przed sklepami, należącemi do obywateli polskich, wznosząc antypolskie okrzyki, oraz protesty przeciw rzekomym „polskim represjom" wobec osiadłych w Polsce Niemcom. Porządku pilnowała skonsygnowana policja i oddziały pomocnicze pod komendą komisarza rządowego Drehera. Polacy, właściciele sklepów, zostali najpierw zatrzymani w areszcie „dla zapewnienia im bezpieczeństwa" i dopiero po pewnym czasie wypuszczeni byli na wolność. Sklepy, których właścicielami są Polacy, zamknięto aż do odwołania.

Wcześniej czy później Niemcy muszą się pogodzić z sąsiadami.

Wiedeń. „Reichspost" w artykule wstępnym stwierdza, że wszystkie powodzenia niemieckiej polityki zagranicznej od czasu zawarcia traktatu wersalskiego aż do Brueninga i Papena, zostały przez obecny rząd niemiecki za jednym zamachem stracone. Odwrócenie się Anglji, oziębłe stanowisko Włoch, rozgoryczenie państw skandynawskich i Holandji, stanowisko Francji i Polski, są dowodem prawie zupełnego odosobnienia Niemiec.

Niemcy są państwem przemysłowem i handlowem — kończy dziennik — 4/5 ludności żyje z eksportu. Fakt ten czyni dla Niemiec koniecznem porozumienie się z sąsiadami.

„Sokół" w Niemczech zagraża całemu państwu.

Lipsk. Według doniesień z Meuselwitz, policja miejscowa rozwiązała bez powodu na zasadzie rozporządzenia o ochronie Narodu i Państwa, tamt. „Sokoła", konfiskując jednocześnie sprzęt sportowy i wszelkie materjały organizacyjne. Wypadek ten wywołał wśród całego wychodźtwa polskiego w Turyngji wielkie oburzenie.

Jak się dowiadujemy konsul polski w Lipsku wniósł w tej sprawie energiczny protest do turyngijskiego ministra spraw wewnętrznych w Weimarze.

Wilno w 14-tą rocznicę swego oswobodzenia

Wilno. Obchód 14-ej rocznicy oswobodzenia Wilna wypadł imponująco. Od samego rana tłumy ludności spieszyły ku placowi Łukiskiemu, gdzie miała się odbyć msza polowa i rewja wojsk. Na wieść, że defiladę przyjmować będzie osobiście Marszałek Piłsudski, z wszystkich stron miasta nadciągały na plac tłumy publiczności. Na placu zgromadziły się oddziały piechoty, kawalerji i artylerji. Przeglądu zgromadzonych wojsk dokonał inspektor armji gen. Dąb-Biernacki. O godz. 10.30 rozpoczęła się msza polowa, którą celebrował biskup polowy Wojsk Polskich ks. Gawlina. Na mszy obecny był Marszałek Piłsudski z córeczkami. Premjer Prystor, Prezes Sławek, wojewoda wileński i białostocki, generalicja, posłowie i senatorowie oraz przedstawiciele społeczeństwa. Po skończeniu nabożeństwa wojska odmaszerowały z placu, ustawiając się w kolumnach marszowych. O godz. 12 pojawił się samochód Marszałka Józefa Piłsudskiego. P. Marszałek zajął miejsce na osobnej trybunie w towarzystwie płk. dypl. Sokołowskiego, podpłk. Buslera i kpt. Lepeckiego. Obok trybuny na specjalnem podjum zajęli miejsca przedstawiciele władz i wojskowości. Po drugiej stronie zasiadła rodzina P. Marszałka oraz rodziny wojskowe. Prowadzący defiladę inspektor armji gen. Dąb-Biernacki złożył raport P. Marszałkowi, poczem wojska przedefilowały, a za nimi oddziały P. W. Po defiladzie P. Marszałek odjechał o godz. 13.30.

Odroczenie rozprawy Gorgonowej do wtorku.

Kraków. Przewidywania co do rychłego zakończenia procesu o zabójstwo ś. p. Lusi Zarembianki zawiodły. Uwzględnienie jednego tylko z wniosków zgłoszonych w czwartek przez obronę spowodowało konieczność kilkudniowej przerwy. Na piątkowej rozprawie prokurator Szypuła oświadczył się w sprawie dodatkowych wniosków obrony. Prokurator sprzeciwił się większości tych wniosków, zgodził się jedynie w myśl dwóch ostatnich wniosków obrony na przedstawienie sędziom przysięgłym zdjęć daktyloskopijnych oraz na odczytanie historji choroby Elżbiety Zarembiny, ciotki zamordowanej, która zmarła na tle choroby psychicznej. Wywody prokuratora zbijał adw. Ettinger. Wbrew wywodom prokuratora różnice w opinjach uwydatniają się, zdaniem obrony, w protokóle prowadzonym bardzo poprawnie, i nad temi bardzo poważnemi różnicami trybunał nie może przejść do porządku dziennego. Trybunał postanowił przed ostatecznem załatwieniem wniosków obrony, zwłaszcza wniosku wydostania z dyrekcji szpitala powszechnego we Lwowie świadectwa stwierdzającego, że matka Henryka Zaremby Stefanja przebywała tam dla leczenia na delirium tremens, zapytać obronę, względnie oskarżoną Gorgonowa, czy występuje z tezą, że Henryk Zaremba wzgl. Staś Zaremba są domniemanymi sprawcami morderstwa, albowiem tylko w tym wypadku wniosek obrony miałby uzasadnienie. Zanim przystąpiono do zbadania sprawy sąd wysłuchał raz jeszcze wyjaśnień biegłych prof. Hirszfelda i Olbrychta dot. stwierdzenia śladów krwi na chusteczce. Różnica opinji tych rzeczoznawców polega przedewszystkiem na kwestjach, które obaj pragną wyeliminować, aby nie wpływać na tezy oskarżenia lub obrony. Na pytanie przewodniczącego, czy ewentualne ponowne zbadanie chusteczki dałoby wyniki pozytywne, prof. Hirszfeld możliwości tej nie wyklucza, ale zaznacza, że osiągnięcie takich wyników nie jest bynajmniej rzeczą pewną. Do opinji tej przyłącza się prof Olbrycht. Z dalszych wyjaśnień prof. Hirszfelda wynika, że właściwie chusteczka, stanowiąca dotychczas tak ważny dowód rzeczowy oskarżenia, straciła już swoją wartość dowodową. Wyjaśnienia biegłego Żmigroda w przedmiocie rozpoznania krwi okazują się niedostateczne, gdyż w odpowiedzi na nasuwające się pytania sam biegły wyraża się, iż przekraczają one jego kompetencje jako chemika żywnościowego. Przewodniczący powraca zatem do kwestji istnienia podejrzenia co do istnienia domniemanego mordercy wśród domowników. **Na zapytanie, czy ma jakieś dane potemu, aby morderstwa mógł się dopuścić Henryk czy Staś Zaremba, oskarżona odpowiada krótko, że danych takich nie ma.** Pytani w tej sprawie obrońcy wstrzymują się od odpowiedzi, uważając, że byłoby to próba przerzucenia na obronę obowiązku szukania właściwego mordercy, co przekracza obowiązek obrony i środki, któremi rozporządza. Obrońcy wyrażają jednak zapatrywanie, że nie należy pomijać żadnej okoliczności, która mogłaby się przyczynić do rozwiązania zagadnienia, a więc również faktu, że babka Stanisława Zaremby była alkoholiczką, a ciotka psychicznie chorą. Na zapytanie przewodniczącego biegły prof. Jankowski stwierdza że orzeczenie co do Stasia, uwzględniające już jego obciążenie dziedziczne ze strony matki, nie może uledz zmianie, nawet na wypadek, że babka chorowała na delirium tremens. To samo dotyczy choroby ciotki Elżbiety. Następnie trybunał udał się na naradę, w wyniku której postanowił polecić biegłym prof. Hirszfeldowi i prof. Olbrychtowi przeprowadzić jeszcze raz badania. W związku z tem rozprawę sądową odroczono do wtorku, dnia 25 bm.

Szlachetna zemsta Turków.

Stambuł. Onegdaj po południu Stambuł był widownią wielkich manifestacyj studenckich, których powodem — jak podaje oficjalna prasowa agencja turecka, było zniszczenie cmentarza tureckiego w Razgradzie w północnej Bułgarji. Manifestanci w liczbie około 6-ciu tysięcy udali się przed konsulat bułgarski a następnie, śpiewając hymn narodowy, skierowali się w stronę cmentarza bułgarskiego. Tłum, który wzrósł do 10 000 osób, przerwał kordony policji i na cmentarz wdarło się kilkudziesięciu studentów, którzy oświadczyli, iż pragną jedynie pokazać jak przedstawiciele narodu cywilizowanego powinni szanować cmentarze. Po tem oświadczeniu, manifestanci złożyli na licznych grobach bułgarskich wieńce i kwiaty. Tłum manifestantów udał się następnie pod pomnik niepodległości, gdzie doszło do starcia z policją, podczas którego trzech studentów zostało lekko rannych. 5-ciu studentów aresztowano. Na wezwanie władz manifestanci rozproszyli się.

Ogólnopolski zjazd harcerstwa w Katowicach.

Katowice. W dniu 21 bm. rozpoczął w Katowicach obrady 13-ty walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Na zjazd przybyły delegacje z całej Polski oraz władze harcerskie. Przybył również m. in. delegat ministerstwa spraw wojskowyrh mjr. Sikorski oraz delegat ministerstwa W. R. i O. P. inspektor harcerstwa p. Wierzbiański. Przyjazd innych uczestników zjazdu spodziewany jest w ciągu nocy. Wczoraj obradowało naczelnictwo Z. H. P. a następnie naczelna rada. Tematem obrad były wnioski jakie mają być przedłożone na plenum zjazdu. W zebraniu przewodniczył p. wojewoda dr. Grażyński jako przewodniczący Związku. Po przerwie obiadowej p. wojewoda podejmował członków rady naczelnej herbatką. Wieczorem goście zwiedzali Muzeum Śląskie. W sobotę po uroczystej Mszy św. nastąpi otwarcie zjazdu w Śląskich Zakładach Technicznych. Wieczorem o godzinie 21 raut w salonach recepcyjnych województwa. W niedzielę o godz. 9 w kościele garnizonowym uroczysta Msza św. z udziałem przybyłych z całego Śląska drużyn harcerskich, poczem przed gmachem województwa odbędzie się defilada. W zjeździe weźmie udział około 300 osób. Na dworcu kolejowym uruchomiono biuro informacyjne zjazdu, które dysponuje kwaterami oraz udziela przybywającym gościom wyczerpujących informacyj o zjeździe.

Żydzi amerykańscy podtrzymują walkę z Hitlerem.

Nowy Jork. W hotelu „Pensylvania" w Nowym Jorku odbył się wiec z udziałem około 1000 delegatów 600 organizacyj żydowskich z Nowego Jorku oraz okolicznych stanów reprezentujących 2 milj. członków. Na wiecu uchwalono urządzić dnia 10 maja w Nowym Jorku masową demonstrację oraz pochód w celu zaprotestowania przeciw ekscesom hitlerowskim. Wybrano umyślnie dla tej demonstracji dzień, w którym w Niemczech będą palone książki autorów żydowskich. Zebrani uchwalili jednomyślnie wniosek federacyj żydów polskich, wzywający do zbierania podpisów pod petycję do rządu Stanów Zjednoczonych oraz do Ligi Narodów, zawierającą podobny protest. Prezes Federacji Winter wygłosił mowę transmitowaną przez radjo, w której dziękował rządowi polskiemu za jego ludzkie postępowanie oraz za obronę swoich obywateli żydowskich.

*

Rzym. We wszystkich synagogach we Włoszech i kolonjach włoskich w Afryce odczytana została rezolucja Zw. Gminy Żydowskiej we Włoszech przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech. Rezolucja wyraża całkowitą solidarność ze wszystkimi żydami niemieckimi i wzywa do akcji mającej na celu powrót do normalnych stosunków w Niemczech. — W tutejszych kołach żydowskich mówią, że Mussolini interwenjował w Berlinie na rzecz żydów, na co miał otrzymać od władz Rzeszy odpowiedź, iż nie są one w stanie opanować sytuacji.

TELEGRAMY.

Polska na szlaku międzynarodowym.

W dniach od 20 do 25 bm. obraduje w Amsterdamie międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli kolei angielskich, holenderskich, niemieckich i polskich. Konferencja obraduje nad sprawą ożywienia ruchu turystycznego pomiędzy Anglją, Holandja a Polską oraz zorganizowania ruchu tranzytowego przez Polskę do Rosji.

Technika uruchamiania pociągów popularnych.

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji rozesłało do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik w sprawie uruchomienia t. zw. pociągów popularnych, celem uprzystępnienia przejazdu do miejsc wycieczkowych na niedziele względnie na obchody i uroczystości. Ceny biletów za udział w wycieczce pociągiem popularnym przy 300 conajmniej uczestnikach oblicza się ze zniżką $66^{2}/_{3}$%, przy conajmniej 350 uczestnikach zniżka wynosi 70%. Pociągi popularne wyjeżdżać będą w niedzielę lub święta rano i powracać będą tego samego dnia wieczorem, względnie sobotę lub dnia przedświątecznego popołudniu a powracać w poniedziałki lub dnia poświątecznego rano. Pociąg popularny może być uruchomiony na zamówienie biura podróży, towarzystw krajoznawczych, organizacyj turystycznych i sportowych.

Hitlerowcy opanowali przemysł niemiecki.

Berlin. Zarząd naczelny Związku przemysłu żelaznego i metalurgicznego ustąpił ze stanowiska. W skład nowego kierownictwa zarządu weszli przedstawiciele przemysłu metalurgicznego, będący członkami partji hitlerowskiej.

Choroba mistrza Paderewskiego.

Nowy Jork. Po silnym ataku „lumbago", któremu uległ przed kilku dniami, Paderewski odwołał wszystkie koncerty i obecnie leży w hotelu w Nowym Jorku. Stan jego nie jest niebezpieczny. W dniu 29 kwietnia Paderewski zamierza pojechać do Europy.

Ostatnia kronika.

Zasiłki dla robotników bez pracy, przybyłych z zagranicy.

Z dniem 13 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 9 stycznia rb. wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, w sprawie uprawnień robotników, zatrudnionych zagranicą do zasiłków na wypadek bezrobocia. Na mocy tego rozporządzenia, robotnikom, którzy pracowali na terenie Francji, Belgji, Niemiec, Holandji, Luksemburga, Czechosłowacji, Austrii, oraz w. m. Gdańska, przy ubieganiu się o zasiłki z tytułu bezrobocia czas pracy zagranicą zalicza się identycznie, jak czas pracy w Polsce. Natomiast robotnikom, którzy pracowali w innych krajach, czas pracy, zalicza się w tych wypadkach, jeżeli następnie przepracowali przynajmniej 13 tygodni w Polsce.

Na polskie szkolnictwo zagranicą.

Urzędnicy i funkcjonarjusze Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Wojew. Śląskiego złożyli kwotę 110 zł (słownie sto dziesięć zł) na fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą zamiast wieńca na trumnę śp. Józefa Woynarowskiego, wizytatora w st. spoczynku, zmarłego w dniu 12 kwietnia 1933 r.

Skazanie fałszerza weksli.

W wydziale zamiejscowym Sądu Okręgowego w Król. Hucie odbyła się wczoraj rozprawa **przeciwko J. Rottowi w Król. Hucie, oskarżonemu o puszczenie fałszywych weksli na kwotę 3 tys. złotych,** które to weksle Rott podpisywał przekręconem nazwiskiem Rak. — Weksle te Rott dawał jako gwarancję różnym klientom, których angażował na nieistniejące posady, i od których pobierał z tego tytułu kaucje. **Rott skazany został na 1 rok więzienia.** (kr

Prąd w Król. Hucie potanieje.

Na onegdajszem posiedzeniu Magistratu Król. Huty zapadła uchwała o przystąpieniu w najbliższym czasie do adaptacji szkoły IV-tej, opuszczonej przez wojsko. Koszta adaptacji — według prowizorycznych obliczeń — wynosić będą około sto tysięcy złotych. Poza tem Magistrat uchwalił obniżyć cenę sprzedaży energji elektrycznej z ważnością od 1 kwietnia br. dla konsumentów, biorących prąd oświetleniowy 5 gr za kwt. tj. z 67 na 62 gr, a dla odbiorców energji silnikowej zniżka wynosić będzie 2 grosze.

Ponadto Magistrat uchwalił zmniejszyć podatek od zespołu orkiestrowego w restauracjach i lokalach publicznych powyżej trzy osoby z 3-ch złotych do 50 gr pod warunkiem, iż osoby te będą pochodziły z Kr. Huty i są bezrobotnymi muzykantami.

Zagadkowy mord czteroletniej dziewczynki.

Wczoraj po południu w Mokrem pow. pszczyński znaleziono zwłoki czteroletniej Anny Piaseckiej, córki robotnika Leona Piaseckiego, zam. w Mokrem, ul Leśna 4. Na polecenie nieznan. starszego mężczyzny powiadomił mały chłopczyk miejscowy posterunek, że ofiara wpadła do nieuruchomionego szybu. Informacja ta okazała się jednak mylna, gdyż zwłoki znaleziono w lesie około 200 metrów od domu rodziców. Zwłoki przewieziono do Mikołowa do Zakładu św. Józefa i zabezpieczono dla komisji sądowo-lekarskiej. Policja prowadzi energiczny pościg za zbrodniarzem.

Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie w Mokrem. (p)

Z pracy do szpitala.

Podczas pracy w tartaku Piechy Wiktora w Pszczynie **uległ nieszczęśliwemu wypadkowi** 24-letni Witosz Teofil, **zam. w Łace** pow. Pszczyna. Obsługiwał on gater w tartaku i z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, **najprawdopodobniej trącony klocem drzewa upadł i doznał załamania czaszki i lewego obojczyka.** Niezwłocznie po wypadku w stanie groźnym przewieziono go do szpitala Joanitów w Pszczynie, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. (p)

Hymnem Hitlera chcieli zapobiec urojonemu niebezpieczeństwu.

Tarn. Góry. Przez tutejszą policję przytrzymani zostali członkowie „Deutsche Arbeiterpartei" w Świerklańcu: Datoń Antoni, Jagoda Paweł i Kapica Emil, którzy uzbrojeni w kije śpiewali na ulicy prowokacyjnie hymn Hitlera. Sprowadzeni na policję tłumaczyli się, że „obce" osoby mają wybijać Niemcom szyby w Świerklańcu, i że im powierzono ochronę!?...

Kronika bieżąca

Sobota **22** kwietnia

Św. Sotera, papieża, † 179.
Św. Kajusa, papieża, † 296.
Słow.: Strzeżymir.

Jutro, niedziela, 23 kwietnia: Św. Wojciecha, bisk., męczennika, † 997 r. **W poniedziałek, 24 kwietnia:** Św. Fidelisa, kapl. m.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.38,	o godz. 18.48
Księżyca	o godz. 3.42,	o godz. 16.44

*

Z historii śląskiej.

22 kwietnia. 1265. Książę Władysław, syn księcia Henryka II wrocławskiego, zwanego Pobożnym, **został wybrany na biskupa pasawskiego.** W październiku tego samego roku postulowany na arcybiskupa w Solnogrodzie. Po śmierci **biskupa Tomasza wrocł.** był administratorem diecezji wrocł. — **1624.** Król Ferdynand II, czeski, zatwierdził w Wiedniu przywileje **miasta Raciborza,** udzielone przez cesarza Rudolfa II. — **1745.** Reszta Prusaków opuściła **Racibórz.**

23 kwietnia. 1155. Z dokumentu biskupstwa wrocławskiego dowiadujemy się, że papież Adrjan IV na skutek prośby **biskupa Waltera wrocł.** wziął biskupstwo pod opiekę św. Piotra i zatwierdził biskupie posiadłości: **Biskupice, Radzyna, Goszcz (Gościec), Cieśń i Klenów w pow. sycowskim. — 1277.** Książę Władysław I, opolski, został pobity **pod Wrocnowem w pobliżu Ząbkowic** przez Bolesława lignickiego. — **1430.** Książę Mikołaj rac. wraz z bratem Wacławem, podarował **Czerwieńcice** Szelidze z **Rzuchowa;** w następnym roku **Łubowice** małżonkowi Doroty Jomki. — **1475.** Biskup wrocławski Rudolf Rüdesheim udał się **z Raciborza do Węgier,** stamtąd zaś do Sycylji. — **1603.** Sędzia krajowy księstwa oświęcimskiego i zatorskiego, Abraham Sokołowski Sokołów **na Czechowicach i Dzimierzu** w Rybnickiem i **na Łężcu** w kozielskiem i jego małżonka Magdalena Pietrowicz i Wieczа **na Ostrogu przy Raciborzu,** wystawili kapitule list dłużny (rewers) na 500 talarów, który oprocentował 50 talarami. — **1646.** Wszelkie dokumenty odtąd aż do śmierci króla czeskiego Fryderyka, były przez zwierzchność w Opolu wystawiane zawsze w imieniu króla. — **1663.** Papież Aleksander VII. zatwierdził wybór Karola Józefa, arcyksięcia austrjackiego, na **biskupa wrocławskiego. 1833.** Radczyni Józefa Walhofen i spadkobiercy sprzedali księstwo raciborskie oraz państwo Zębowice przy Dobrodzieniu, do którego należały: **Pruszków, Poczołków, Turze, Osiecko, Wachów, Leśna, Knieja i Kantorstwo. — 1843.** W katedrze wrocł. konsekrował biskup-sufragan Daniel Latussek, **biskupa Józefa Knauer'a wrocławskiego. — 1851.** Kanonik ks. Alojzy Gärth, dawniejszy proboszcz i radca szkolny w **Opolu** założył **szpital św. Wojciecha w Opolu** dla chorych, dla którego zakupił klasztor podominikański za 4 tys. 095 talarów.

Św. Jerzy.

(24. kwietnia).

Św. Jerzy żył prawdopodobnie za czasów cesarza Dyoklecjana, pełnił służbę wojskową na Wschodzie i dla Chrystusa poniósł śmierć męczeńską r. 303. Ponieważ był rycerzem, dlatego go obrano za patrona wojowników. Doznaje wielkiej czci w Kościele Wschodnim (św. Jur).

Niemniej **czczony jest na Śląsku, gdzie mamy liczne świątynie, wzniesione na jego cześć,** mianowicie:

w **diecezji śląskiej:** 1. w Dębieńsku (powiat rybnicki), 2. w Goczałkowicach (powiat pszczyński), 3. w Jasienicy (powiat bielski), 4. w Mszanie (powiat rybnicki), 5. w Rydułtowach (powiat rybnicki), 6. kościół szpitalny w Cieszynie i 7 w Puńcowie (pow. cieszyński).

w **diecezji wrocławskiej** (część górnośląska): 1. w Gierałtowicach (pow. kozielski), 2. w Ostropie koło Gliwic, 3. w Pruszkowie (pow. opolski), 4. w Rudyszwałdzie (powiat raciborski), 5. w Czechowicach (pow. gliwicki), i 6. w Sławikowie (pow. raciborski).

Do świetego Jerzego,
Paszy u każdego;
A na święty Jerzy,
Gospodarz się jeży.

Na świety Jerzy,
Trawa się pierzy.

*

Kiedy Jerzy skryje wronę w życie,
Będzie zboża obficie.

Na świętego Jura —
Schowa się w życie kura.

*

Nabożny jak św. Jerzego koń.

Odznaczenia „Krzyżem zasługi za dzielność" dla policji wojewodzkiej".

Katowice. Ostatnie plenarne posiedzenie sejmu śląskiego postanowiło rozciągnąć moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z 7. III. 1928 r. dotyczącego sprawy nadawania odznak „Krzyża zasługi za dzielność dla funkcjonarjuszów policji". Wspomniane rozporządzenie Prezydenta obejmowało dotychczas tylko funkcjonarjuszy policji państwowej.

Jeżeli zaś chodzi o policję województwa śląskiego — ministerstwo spraw wewnętrznych pismem, skierowanem do pana wojewody, uzależniło nadanie „Krzyża zasługi za dzielność" funkcjonarjuszom policji śląskiej od posiadania przez Województwo potrzebnych kredytów na wypłatę pensji, przysługującej każdemu z odznaczonych w wysokości **200 zł rocznie.**

Sejm śląski na swem plenarnem posiedzeniu, 19 b. m., uchwalił rozciągnięcie odnośnego rozporządzenia Prezydenta Rzpltej na województwo śląskie, i w ten sposób analogicznie do lat poprzednich umożliwił tutejszej policji korzystanie z odznaczenia.

Jak się dowiadujemy główna komenda policji województwa śląskiego **przedłożyła 65 wniosków o nadanie funkcjonarjuszom „Krzyża zasługi za dzielność".**





— **Termin składania zeznań o dochodzie kończy się 30 kwietnia.** Termin składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły kończy się 30 bm. Obowiązek składania zeznania nie dotyczy tych, których dochód w roku 1932 nie przekroczył sumy 1500 zł.

— **Samochody i pojazdy mechaniczne w całej Polsce.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie Polski kursuje obecnie ogółem 34.197 pojazdów mechanicznych. Na 10.000 mieszkańców przypada przeciętnie 10.5 pojazdów. Liczba samochodów wynosi ogółem 25.266, z czego 11.672 przypada na pojazdy prywatne i urzędowe. 5.426 na dorożki samochodowe. 2.545 na autobusy, oraz 5.623 na samochody ciężarowe. Ponadto zarejestrowanych jest 8.182 motocykli, oraz 749 innych pojazdów mechanicznych.

— **Komu przysługuje wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.** Wobec dużej ilości sporów z pracownikami na tle wynagrodzenia za godziny nadliczbowe — wielkie znaczenie ma ogłoszone niedawno orzeczenie Sądu Najwyższego, które ustaliło szereg tez w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, kładąc kres rozległej interpretacji niedość jasnych przepisów ustawowych w tej dziedzinie. Tezy te są następujące: 1. za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podpadającą pod postanowienia art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 r. **pracownikowi należy się wynagrodzenie o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika,** 2. wynagrodzenie to należy się pracownikowi pod powyższem zastrzeżeniem także wówczas, **jeżeli praca pracownika była umówiona w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy,** 3. jeżeli pracownik przy wypłatach powtarzających się nie zgłaszał pracodawcy przepracowanych godzin nadliczbowych, wynagrodzenie pracownikowi za nie się nie należy, chyba, że pracodawca o pracy tej skądinąd miał wiadomość. Roszczenie to pracownika nie zależy od prowadzenia przezeń wykazu godzin nadliczbowych, 4. **pracownikowi — zajmującemu stanowisko kierownicze — nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.**

— **Fundusz Pracy a służące.** Projektowane jest zryczałtowanie opłat od służących na rzecz Funduszu Pracy ze względu na fakt, że zarobki służących składają się w przeważnej mierze na świadczenia w naturze, wskutek czego trudne są do ustalenia. Fundusz Pracy chce się tu wzorować na kasach chorych. Ryczałtowe opłaty od służących mają wynosić złotego miesięcznie, z czego 50 groszy ma przypadać na służącą, a 50 groszy na chlebodawcę. W bieżącym tygodniu odbędzie się narada władz Funduszu Pracy z przedstawicielami kas chorych, która ma uregulować obowiązek inkasowania należności na rzecz Funduszu Pracy.

Województwo śląskie.

* **Choroba J. E. ks. biskupa Adamskiego.** Arcypasterz naszej diecezji śląskiej, J. E. ks. biskup dr. Stanisław Adamski zachorował na bronchitis (zapalenie oskrzeli). Skutkiem tego przez kilka dni nie może ks. biskup opuszczać

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

25) (Ciąg dalszy.)

Spostrzegłszy niewiastę, klęczącą u stóp krzyża, zatrzymał się na chwilę, ale potem zbliżywszy się, siadł na grobli przy rowie i rzekł cichym głosem:

— Pochwalony Jezus Chrystus!

Wilkusowa usłyszała te słowa i podniosła głowę.

— Na wieki wieków — odrzekła i jeszcze chwilę trwała w modlitwie.

Potem wstała i zabierała się do odejścia, lecz zanim odeszła, dobyła grosik z kieszeni i podając go Teodorowi rzekła:

— Módlcie się dziadku na intencję mojego syna Stefana, ażeby mu Bóg dopomógł udowodnić swoją niewinność przed sądem.

— Bóg zapłać imoścince — rzekł Teodor, a zaraz potem dodał: — To pani jest matką pana inżyniera Wilkusa?

— Tak jest.

— Znam go dobrze, bo jest litościwy i nieraz mi grosz darował. Dowiedziałem się po drodze (bo mnie tu kilkanaście dni nie było), że padło na niego podejrzenie, jakoby on zgładził Makа.

— Niestety — odpowiedziała Wilkusowa — wszyscy go mają w podejrzeniu, a ja wierzę w to, że mój syn Maka nie zastrzelił.

Żebrak pokiwał głową i dodał:

— Znając pana inżyniera i ja tak myślę. Nie smućcie się, szanowna pani, Pan Bóg nie dopuści jego zguby.

— Módlcie się o to, dziadku — prosiła Wilkusowa.

— Uczynię to — odrzekł tenże, a po chwili dodał jeszcze: — Jednakże trzeba wziąć dobrego obrońcę dla pana inżyniera, aby przed sądem umiał wszystko wymownie i mądrze powiedzieć.

— Pan adwokat Karda podjął się obrony.

— Karda jest tęgim obrońcą — rzekł na to Teodor.

— Zostańcie z Bogiem, dziadku, a nie zapomnijcie o moim Stefanie w waszych modlitwach.

— O bądźcie pewni, czcigodna pani, że nie zapomnę. Z Panem Bogiem!

Dziadek pozostał jeszcze pod krzyżem a Wilkusowa wróciła do miasta, pokrzepiona modlitwą i dobrem słowem Teodora.

8.

Przed sądem przysięgłych.

W dniu, w którym inżynier Wilkus przed sądem przysięgłych stanął, oskarżony o zbrodnię morderstwa, napływ ciekawych do sali był nadzwyczajnie wielki. Sprawa ta stała się tak głośną, a była tak okropną, że nie można się było ciekawości ludzkiej dziwić.

Ogólny szedł głos między ludźmi, że oskarżony, który się ciągle stanowczo zbrodni wypiera, na śmierć skazany zostanie. Zeznania świadków są dla niego niekorzystne a on sam nie potrafi świadkami udowodnić, że od chwili rozstania się z Makiem w lesie aż do momentu, gdy nadszedł do swego mieszkania, nie znajdował się w pobliżu miejsca zbrodni.

Adwokat Karda, człowiek jeszcze młody, ale pilny i zdolny prawnik, napróżno będzie przemawiał do sędziów; daremnie w gładkiej mowie będzie się starał ująć ich serca dla oskarżonego; — wobec braku dowodów niewinności nie uda mu się zapewnie wywalczyć wyroku uwalniającego Wilkusa.

Siedzi on też zamyślony i smutny blisko oskarżonego, podczas gdy akt oskarżenia czytają.

Dopiero gdy przewodniczący zaczyna oskarżonego pytać, ożywia się adwokat. Główna jego sztuka okazuje się przy badaniu świadków. To stawia pytania, to porównuje zeznania jednych z drugimi i wykazuje w nich sprzeczności, to stara się osłabić wiarogodność świadków, obciążających oskarżonego. Rzeczywiście Wilkus nie mógł sobie życzyć lepszego obrońcy.

Lecz mimo to sprawa jego przedstawia się w głównych punktach niekorzystnie. Karda zmęczony pytaniami siada na krześle i czeka, aż przesłuchają jeszcze dwóch świadków. Ponieważ obaj mniej są ważni, przeto przesłuchy nie potrwają długo, a potem nastąpi rzecz najtrudniejsza, po mowie prokuratora mowa obrońcy.

W tem woźny sądowy przystępuje do Kardy i szepce mu coś do ucha. Oblicze adwokata rozjaśnia się na chwilę. Pochwyciwszy akta, wybiega Karda szybko z sali. Oskarżony nawet tego nie zauważył.

Po kilku minutach obrońca wraca, a ponieważ przewodniczący właśnie ostatniego świadka przesłuchał, wstaje i mówi:

— Stawiam wniosek o przesłuchanie jeszcze jednego świadka, który się w tej chwili do mnie zgłosił. Jestto żebrak Teodor Gałka.

Sąd przychyla się do tego wniosku i za chwilę świadek nowy wchodzi na salę.

Stary żebrak drżał cały, gdy wszedł na salę. Nie odważył się podnieść oczu na sędziów i zgromadzonych tu ludzi, ale czuł, że oczy wszystkich są na niego zwrócone. Bał się tych spojrzeń nie w poczuciu jakowejś winy, lecz w poczuciu niepewności człowieka biednego, który zazwyczaj wszystkim z drogi schodząc, nagle zbiegiem okoliczności, stawiony zostanie ludziom w oczy iważną rolę ma odegrać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

domu ani też nikogo przyjmować. Dowiadujemy się, że stan choroby drogiego nam arcypasterza nie jest groźny i nie budzi żadnych obaw. Miejmy nadzieję, że przy pomocy Boskiej ks. biskup niezadługo powróci do zdrowia i sprawowania zaszczytnych lecz ciężkich obowiązków arcypasterskich. W codziennych modlitwach naszych prośmy o to Boga, Dawcę i Pana życia naszego!

Z Katowickiego

Przed świętem narodowem.

Katowice. 3 Maj jest świętem oświaty. Towarzystwo Czytelni Ludowych urządza w dniu tym publiczną zbiórkę na cele oświaty pozaszkolnej i ludowej. Komu sprawa oświaty powszechnej nie jest obojętna, pośpieszy dnia 3 Maja ofiarować datek podług możności na cele TCL. Kto chce zamanifestować w dniu tym swą solidarność w krzewieniu oświaty powszechnej ten będzie iluminował okna nalepkami TCL.

Wzrost liczby ludności.

Katowice. Według danych statystycznych magistratu ludność miasta Katowic z początkiem kwietnia br. wynosiła 128.160 osób.

„Święcone“ uczestników świetlic katowickich.

Katowice. W Wielką Sobotę, w chwili gdy w rodzinach zamożniejszych szykowano się do święconego, w czytelni dla bezrobotnych w Katowicach, z inicjatywy komisji świetlicowej zebrała się gromada uczestników świetlic, którym ciężkie czasy nie pozwoliły na „święcone“ a i brak jakiejkolwiek rodziny zapowiedział święta jak najsmutniej. Skromną uroczystość zapoczęto śpiewem, deklamacją, wzruszającemi przemówieniami pp. Sali, przewodniczącego komisji i Milówki, naucz. szkoły wydziałowej. Po kolacji i łamaniu się jajkiem przy śpiewie, deklamacjach, muzyce i życzeniach, spędzono kilka godzin w nader miłym nastroju. Nadto uczestnicy zostali obdarowani skromnemi pakunkami. Uroczystość ta spotkała się u uczestników z bardzo miłem przyjęciem. Przyniosła bowiem chociaż odrobinę wesela i to najbardziej opuszczonym, bo sierotom i bezdomnym.

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Służąca Helena Sukmanowska skradła na szkodę swej chlebodawczyni Bronisławy Eiksmanowej (ul. Teatralna 14) damski płaszcz z futrzanym kołnierzem, 2 pary pończoch, 2 pary bucików damskich, łącznej wartości 250 zł. Również włamano się do mieszkania Aleksandra Dłubieniewicza (ul. Słowackiego 8) i skradziono mu płaszcz męski zimowy z futrzanym kołnierzem z wydry wartości 450 zł.

6 miesięcy za przemyt bibuły komunistycznej.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał onegdaj niejaki Leon Buczman z Rudy. Przemycił on w marcu 1931 r. przez granicę polsko-niemiecką 10 ctn. bibuły komunistycznej, stał w ścisłem porozumieniu z agitatorem wywrotowym, ukrywającym się pod pseudonimem „Engel“. Pozatem oskarżony przeprowadził przez granicę zieloną do Niemiec zbiegłego z więzienia b. posła komunistycznego Wieczorka. Buczman należał również do szajki, która przemycała z Niemiec do Polski broń. Oskarżony tłumaczył się, że działał z nędzy a za przemytnictwo bibuły płacono mu dziennie 10 zł. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, nie zaliczając mu aresztu śledczego.

Sprawa Sikorskiego w apelacji.

Katowice. W dniu 1 marca r. ub. aresztowany został w Katowicach Michał Sikorski, kierownik działu pracy więzienia w Katowicach pod zarzutem sprzeniewierzenia gotówki i materjałów więziennych na kwotę kilkunastu tysięcy złotych. Wyrokiem sądu okręgowego z dnia 20 czerwca 1932 r. Sikorski skazany został na 4 lata więzienia. W dniu 19 bm. odbyła się na skutek odwołania obrońcy Sikorskiego rozprawa apelacyjna. W drugiej instancji Sikorski skazany został według nowego kodeksu karnego za sprzeniewierzenie kwoty ponad 30.000 zł oraz sfałszowanie dokumentów w dwóch wypadkach na trzy lata aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżonego bronił adw. Czodrowski.

Wspaniała manifestacja przeciw antypolskim gwałtom w Niemczech.

Mikołów. Staraniem koło miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich, przedstawicieli miejscowych organizacyj polskich i akademików odbył się w dniu 17 kwietnia r. b. w Mikołowie wiec protestacyjny przeciw gwałtom popełnionym na Polakach w Niemczech i przeciw zakusom na zachodnie granice Polski.

Wiec miał się odbyć na Rynku, jednakowoż z powodu zimna przeniesiony został w ostatniej chwili do sali „Domu Polskiego“. Wiec rozpoczął się o godzinie 12 w południe. Tak sala, jak przyległe pomieszczenia restauracji oraz podwórze „Domu Polskiego“ przepełnione były publicznością, z której wielka część nie znalazłszy miejsca była zmuszoną pójść do domu. Mimo tego **ponad 2000 uczestników wysłuchało w skupieniu i podniosłym nastroju referatów.**

Wiec zagaił poseł na sejm śląski p. Jan Koj, witając zebranych i dając krótki zarys celu wiecu. Dłuższy referat wygłosił po nim **prezesa obwodu Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Wojciech Wróblewski.** W przemówieniu wygłoszonem z werwą i przejęciem zobrazował on całokształt barbarzyństw niemieckich, popełnionych na Polakach w Niemczech i przeciwstawił im dotychczasową lojalność, spokój i umiarkowanie rządu polskiego i całego społeczeństwa wobec niemieckiej mniejszości w Polsce. Następnie przemawiał poseł na sejm warszawski i prezes Głównego Zw. Inwalidów Wojennych na Rz. P. **p. Jan Karkoszka**, przedstawiając w treściwem ujęciu całokształt zagadnień polsko-niemieckich na terenie międzynarodowym. Za nim wygłosił płomienną mowę p. Bernard Wikarek, uczestnik powstań górnośląskich, który omówił obszernie sprawę zakusów niemieckich na nasze granice zachodnie i stwierdził, że jak podczas powstań lud górnośląski bronił z poświęceniem granic zachodnich, tak i teraz nie dopuści do jakiegokolwiek naruszenia istniejących granic, przeciwnie uważa, że granice zachodnie wyznaczone Traktatem Wersalskim są niesprawiedliwe dla Polski i, że granicą Polski na zachodzie powinna być Odra. Z ramienia akademików polskich wystąpił jako ostatni mówca p. Józef Partyka.

Na zakończenie odczytał prezes koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Gustaw Raszka rezolucję, którą zgromadzeni przyjęli entuzjastycznie i jednogłośnie. Po przemówieniach pp. Koja i Wróblewskiego odśpiewano przy akompanjamencie orkiestry „Hymn narodowy“ a po uchwaleniu rezolucji pieśń „Nie rzucim ziemi“.

Po odśpiewaniu pieśni prezes koła miejscowego Z. O. K. Z. rozwiązał wiec wzywając obecnych do zachowania spokoju i powagi godnej Polaków i niedopuszczenia do jakichkolwiek wybryków. Cały wiec cechowała powaga, entuzjazm i zrozumienie ważności chwili przez wszystkich zebranych, którzy bez różnicy przekonania politycznego i partyjnego dali dowód karności i poczucia narodowego.

Głuchoniemy zabójca przed sądem.

Katowice. Przed sądem karnym w Katowicach odbyła się w czwartek interesująca rozprawa o zbrodnię zabójstwa. Na ławie oskarżonych zasiadł głuchoniemy kaleka, Józef Brzęk z Imielina, pow. pszczyńskiego. Brzęk w nocy na 27 grudnia ub. r. w czasie ostrej bójki ze swoim siostrzeńcem Wilhelmem Kokoszką wydobył rewolwer i dał dwa strzały, trafiając Kokoszkę, który zmarł na miejscu. Na rozprawie obecny był tłumacz dla głuchoniemych, który na migi porozumiewał się z oskarżonym. Brzęk do winy się nie przyznaje, tylko tłumaczył, że działał w obronie własnej, mianowicie Kokoszka rzucił się na niego, dusił go i bił, a to z powodu nieporozumień rodzinnych. Mieszkali oni obok siebie, a Kokoszka stale Brzękowi dokuczał. Obrońca dr. Daab prosił o uwolnienie oskarżonego z powodu jego niepoczytalności i kalectwa. Sąd wydał wyrok skazujący Brzęka na dwa lata więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg 4 lat. Sąd nabrał przekonania, że Brzęk działał w obronie własnej, lecz tę konieczną obronę przekroczył.

Śmierć dwóch bezrobotnych w dzikim szybie.

Szopienice. W środę po południu na dzikich szybach w Szopienicach obok toru kolejowego wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie dwóch bezrobotnych z Janowa Ryszard Sojka i Oskar Stachoń wpadli do szybu głębokości 10 metrów i ponieśli śmierć na miejscu. Zaalarmowana straż pożarna z Szopienic po kilkugodzinnej pracy zdołała wydobyć dotychczas tylko zwłoki Sojki, natomiast zwłok Stachonia mimo wytężonych usiłowań nie zdołano jeszcze wydobyć. (k)

Wypadł z kajaka i utonął.

Janów. W środę po południu na stawie spółki Gieschego w Janowie wydarzył się tragiczny wypadek. 20-letni syn miejscowego komendanta posterunku P. P. pomocnik fryzjerski Twardzik, jadąc kajakiem po stawie, stracił równowagę, wpadł do wody i utopił się. (k)

Najechanie samochodem.

Mysłowice. Dnia 20 bm. samochód na ulicy Kościelnej najechał 9-letniego Jana Urbańczyka z Mysłowic, który doznał ogólnych obrażeń ciała. Samochodem odstawiono go do szpitala miejskiego. (k)

Legalizacja wag i miar.

Mysłowice. W czasie od 27 kwietnia do 12 maja br. odbędzie się w Mysłowicach codziennie od godz. 8 do 13 w hali gimnastycznej przy szkole I. legalizacja miar i wag dla Mysłowic i okolicy. (k)

Z zebrania N. Ch. Z. P.

Halemba. W dniu 9 bm. odbyło się w Halembie przy licznym udziale członków zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P. Zebranie zagaił p. prezes Burek, poczem po omówieniu obecnych stosunków polsko-niemieckich obecni przyjęli jednomyślnie rezolucję, potępiającą zakusy niemieckie na nasze granice oraz teror uprawiany w stosunku do rodaków za kordonem, wzywając całe społeczeństwo do bojkotu towarów, filmów i prasy niemieckiej. (k)

Z Król. Huty

Uroczystość Zmartwychwstania wśród młodzieży.

Królewska Huta. W pierwsze święto wielkanocne urządziło najmłodsze na Śląsku SMP. „Orzeł“ uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego połączoną ze staropolskim zwyczajem „Święconem“. Obficie pokryty stół z potrawami wielkanocnemi poświęcił ks. patron Bojdoł. Uroczystość była urozmaicona różnemi niespodziankami. Podczas uroczystości przygrywała własna orkiestra stowarzyszeniowa. Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. dyr. Grządziel, członek patronatu p. Cyprys, komendant zw. p. Stanienda, prezes okręgowy p. Waletko, oraz wiele innych gości, którym młodzież składa serdeczne podziękowanie.

Zamknięcie ulicy Łagiewnickiej.

Królewska Huta. Ulica Łagiewnicka ze względu na konieczność naprawy została na przeciąg czterech tygodni zamknięta, t. j. do 15 maja. Ruch kołowy winien się odbywać ulicami równoległem

Nie wolno bezkarnie obrażać narodu polskiego.

Wczoraj odbyła się tu rozprawa przeciwko **Schubertowi Janowi, który skazany został za obrażenie narodowości polskiej na 4 miesiące więzienia.** — W wyniku drugiej rozprawy przeprowadzonej również przeciwko Schubertowi oraz współoskarżonemu z nim Pierzkale za ten sam występek skazani zostali **Schubert i Pierzkała po 6 miesięcy więzienia.** (kr)

Huta „Król“ zarządza urlopy turnusowe.

Wczoraj pod przewodnictwem zastępcy p. komisarza demob. p. inż. Seroki odbyła się konferencja w sprawie turnusów w hucie „Król“. Dyrekcja huty zgłosiła wniosek o wysłanie na urlop turnusowy 703 robotników. Po pertraktacjach p. inż. Seroka zezwolił na udzielenie 3 mies. urlopu turnusowego 500 robotnikom z warsztatów dolnych huty, z tem, że 50 robotników z warsztatów dolnych będzie przyjętych do warsztatów górnych.

Zaznaczyć należy, że ostatni 3-mies. urlop turnusowy w hucie „Król“ objął 590 robotników.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wczoraj po południu zdarzył się na terenie huty Król, w oddziale wykończalni nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie podczas przetaczania wagonów, naładowanych żelazem, **robotnik Wilhelm Gacek spadł z platformy i dostał się pomiędzy dwa wagony. Gacek doznał złamania obojczyka i żeber, pęknięcia czaszki i ogólnych wewnętrznych obrażeń.** W stanie groźnym odwieziono go do szpitala, gdzie dotąd nie odzyskał przytomności. (kr)

Z Świętochłowickiego

Niebezpieczny nożownik.

Na ul. Długiej w Świętochłowicach, przed restauracją Fromerowej, nieznany dotychczas osobnik zaczepił powracającego z zabawy weselnej 26-letniego Raszkę Franciszka i bez żadnej przyczyny pchnął go nożem w głowę, a gdy jego żona stanęła w obronie okaleczonego męża, sprawca ugodził ją nożem w rękę. Okaleczonych odstawiono do szpitala hutniczego w Świętochłowicach, gdzie udzielono im pierwszej pomocy lekarskiej i po nałożeniu opatrunku zwolniono do domu. Sprawca zbiegł. (Ś)

Życiem przypłacił zakazany proceder.

W dniu wczorajszym w czasie usiłowania przejścia przez zieloną granicę postrzelony został przez strażnika granicznego Leśnioka z posterunku Rudzka Kuźnica, **zawodowy przemytnik Gabrysiak Józef z Rudy. Gabrysiak trafiony w pierś poniósł śmierć na miejscu.** Zwłoki przewieziono do kostnicy w Rudzie

Walne zebranie Zw. Strzeleckiego.

Wielkie Hajduki. W środę, dnia 26-go kwietnia br. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy Z. S. (szkoła V) walne zebranie Związku Strzeleckiego oddz. Wielkie Hajduki. Na porządku obrad sprawozdanie zarządu i wybór nowego zarządu. Wszystkich członków wspierających jak i ćwiczących się zaprasza. (ś)

Postrzelenie przemytnika.

Kamień. Dnia 19 bm. wieczorem w czasie pościgu za przemytnikami postrzelony został z tyłu w prawą łopatkę 30-letni Józef Palizen z Kamienia. — Odstawiono go do szpitala w Szarleju. Tegoż dnia w nocy przytrzymano dwu przemytników, u których zajęto większą ilość pomarańcz, drożdży, obuwia i pończoch przemyconych z Niemiec. (ś)

Z Pszczyńskiego

Pożar.

Wilchwy. Dnia 19 bm. wieczorem wybuchł pożar w domostwie p. Mikołaja Gajera. Szkoda powstała wskutek pożaru jest znaczna.

Z Rybnickiego

Kradzież sklepowa.

Rybnik. Nieznani dotychczas sprawcy weszli do składu towarów mieszanych Alojzego Szwedy w Rybniku i skradli różnych towarów łącznej wartości około 800 zł. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pierwsza Komunja św.

Wodzisław. W przyszłą niedzielę tj. 23 bm. będą przystępować dzieci do pierwszej Komunji św. (r)

Odpust.

Mszanna. W niedziele, dnia 23 bm. odbędzie się w naszej parafji doroczny odpust. (r)

Z Tarnogórskiego

Walka o węgiel.

20 bm. o godz. 6.30 rano na przejeżdżający pociąg węglowy napadła w Radzionkowie grupa osobników, którzy skoczyli na wagony, zrzucając z nich węgiel. **Hamulcowy**, który usiłował przeszkodzić kradzieży, **trafiony został kamieniem przez jednego ze sprawców kradzieży.** Funkcjonarjuszowi policji przy pomocy obsługi pociągu udało się sprawców usiłowanej kradzieży odpędzić. (T)

Dział handlowy.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 21 kwietnia 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	21.00	19.50—20.50
Pszenica jednolita	37,00—38,00	37,00—38,00
Pszenica zbierana		36,00—37.00
Owies jednolity		15.50—16.50
Owies zbierany		14.50—15.50
Jęczmień na kaszę		17.50—18.50
Jęczmień browarny		20.00—23.00
Jęczmień pastewny		16.00—17.00
Łubin żółty		12,00—14.00
Łubin niebieski		10.00—11.00
Groch Wiktorja	26,70	26.00—28.00
Groch polny		20.00—22.00
Mąka kartoflana	27,50	27.50—28.50
Mak		180 — 190
Hreczka		21.00—21.50
Kukurydza		20.00—21.00
Mąka pszenna grysik.	68,00	66.00—67.50
Mąka pszenna 65%	59,00—61,00	59.00—60.50
Mąka żytnia do 55%		32,50—33,50
Mąka żytnia do 70% „sitkowa"		29.00—30,00
Mąka żyt. razowa do 95 proc		26.00—27,00
Mąka żytnia poślednia ponad 70% żymiał		17.00—18.00
Otręby pszenne grube		10,00—10.50
Otręby pszenne średnie		9.50—10.00
Otręby żytnie	9,50	9.00—10.00
Kuchy lniane		20.50—21.50
Kuchy rzepakowe		14.50—15.00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.		16,75—17.50
Śrut sojowy		25.00—26.00
Kuchy z orzecha ziemnego 50 proc.		26.00—27.00
Ziemniak jadalne		3.50— 4.00
Słoma prasowana		4,75—5.00
Siano		8.00— 9.00
Nasiona:		
Koniczyna czerwona bez kanianki		125 — 150
Koniczyna biała bez kanianki		150.00—170.00
Koniczyna szwedzka bez kanianki		150.00—170.00
Koniczyna żółta bez kanianki		125.00—140.00
Raigras angielski		50.00— 60.00
Tymotka		55.00— 65.00
Seradela		14.75—16.00
Wyka		14.00—15.00
Peluszka		16.00—17,00
Buraki eckendorfskie żółte		50.00— 80.00
Buraki eckendorfskie czerwone		70.00—100.00

Operacje dokonywane na podstawie Konwencji Genewskiej: parytet wagon stacja załadowcza Górny Śląsk.

Żyto eksportowe jednolite		26.50—27.50
Żyto eksportowe zbierane		25.50—26.50
Pszenica eksportowa jednolita		39.00—40.00
Pszenica eksportowa zbierana		38.00—39.00

Ogólny obrót: 1054 ton. — Usposobienie: niejednolite.

Sprawy towarzystw.

Wiece manifestacyjne

w niedzielę, dnia 23 kwietnia br.

Roździeń-Szopienice. O godz. 12 w browarze wiec manifestacyjny w sprawie prześladowań Polaków w Niemczech.

Szarlej. O godz. 16 w podwórzu szkoły II wiec manifestacyjny w sprawie prześladowań Polaków w Niemczech.

Patrjotycznie usposobione społeczeństwo polskie wymienionych miejscowości wzywa się do najliczniejszego w wiecach udziału.

Zebrania miesięczne katolickich kół abstynenckich.

Ruda. W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 17 w Domu Związkowym przy kościele św. Józefa. zaprasza się wszystkich członków oraz miłośników trzeźwości.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Niedziela 23 kwietnia.

Cieszyn. Zjazd powiatowy N. Ch. Z. P. o godz 10 w „Domu Narodowym".

Katowice-Brynów. Miesięczne zebranie koła o godz. 11.30 w lokalu p Rzychonia.

Brzezinka. Zebranie koła o godz. 17 w sali p. Glyta z referatem p. Goli.

Bielszowice. Zebranie miesięczne koła o godzinie 18 w „Świetlicy Powstańców" ul. Nowowiejska 5.

Czwartek 27 kwietnia.

Wełnowiec. Walne zebranie koła o godz. 5 w lokalu p. Jaworskiego.

Lubliniec. Wiec N. Ch. Z. P. o godz. 12 w Bursie.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

W niedzielę, dnia 23 kwietnia br.

Książenice. O godz. 15 w szkole walne zebranie.

Giszowiec. Walne zebranie o godz. 14 na sali p Heczki.

Katowice-Załęże. O godzinie 16 walne zebranie w lokalu p. Kobica.

Bujaków. Walne zebranie o godz. 15 na sali p. Purszkiego

Brzęczkowice. O godzinie 15 na sali p. Kramarzowej walne zebranie.

Dąbrówka Wielka. Walne zebranie o godz. 13 w oberży p. Wydry.

Jędrysek. O godz. 15 walne zebranie na sali p. Anioła.

Makoszowy. Walne zebranie o godz. 14 na sali p. Nowary.

Jankowice p. Pszczyna. O godz. 16 walne zebranie w gospodzie.

Bieruń Stary. Walne zebranie o godz. 16 w szkole.

Pawłów. O godz. 16 walne zebranie w szkole

Lipiny Śl. O godz. 14 walne zebranie w schronisku młodzieży przy ul. Nadziei 1.

Ruda Śl. Walne zebranie o godz. 16 w Domu Narodowym.

Brzozowice: O godz. 17 na sali p. Krupy walne zebranie.

Wisła Wielka. Walne zebranie o godz. 15,30 w szkole.

Wisła Mała. O godz. 16 w szkole walne zebranie.

Urbanowice. Walne zebranie o godz. 17 w szkole.

Studzienice. O godz. 16 w lokalu p. Szafranowej walne zebranie.

Pielgrzymowice. Walne zebranie o godz. 16 w szkole.

Świerklany Górne. O godzinie 17 w lokalu p Smyczkowej walne zebranie.

Halemba. Walne zebranie o godz. 16 na sali p. Noconia.

Kończyce. O godz. 14 w szkole walne zebranie

Kostuchna. Walne zebranie o godz. 16 w szkole.

Piotrowice Śl. O godz. 16 w starej szkole walne zebranie.

Góra. Walne zebranie o godz 16 w szkole.

Jaroszowice: O godz. 14 w szkole walne zebranie.

Woszczyce. Walne zebranie.

Dębieńsko Stare. Walne zebranie.

Świętochłowice. O godz. 11 na sali p. Królaka miesięczne zebranie.

W poniedziałek. dnia 24 kwietnia br.

Mikołów. Walne zebranie o godz. 19 na sali Hotelu Polskiego.

We wtorek. dnia 25 kwietnia br.

Szarlej. O godz. 19 na sali p. Glombicy walne zebranie.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 21 kwietnia 1933 r.

Dolar amerykański 8,10. Funt szterlingów 30.60. 100 franków francuskich 35,02 100 koron czeskich 26,49. 100 lirów włoskich 45,67. 100 franków szwajcarskich 171.97. 100 guldenów holenderskich 359,45. 100 franków belgijskich 359.45. 100 guldenów gdańskich 173.57.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 21 kwietnia 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17.75—18,00. Pszenica 36—37 Jęczmień 13.75 15.00 Owies 11.50 12,00. Mąka żytnia 27,50—28,50. Mąka pszenna 55—57 Otręby żytnie 8,25—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10.25—11.25. Gorczyca 44—50. Wyka latowa 12,50—13.50 Peluszka 12—13. Groch Victoria 21—23. Łubin niebieski 7—8 Łubin żółty 8.50—9,50. Seradela 11—12 Ziemniaki jadalne 1,70—1,90.

Nadesłane.

Przyjemny i świeży oddech jest zawsze pożądany. podczas gry, przy sporcie lub podczas zabawy. Pielęgnowanie zębów Odolem — oto najlepsza gwarancja przyjemnego zapachu z ust. Odol pokrywa błony śluzowe jamy ustnej cieniutką niewidoczną warstwą. Odol działa jeszcze przez kilka godzin po stosowaniu. Odol jest oszczędny w użyciu, kilka kropel bowiem wystarcza.

Dlaczego powinno się przesyłać towary samolotem?

Samolot, skracając wielokrotnie czas przewozu, przyśpiesza obrót towaru i pieniądza, umożliwia najszybsze tranzakcje handlowe, a tem samem realizuje zasadę „czas to pieniądz". W walce konkurencyjnej kupiec, posługujący się drogami powietrznemi, zapewnia sobie powodzenie. gdyż najprędzej dostarcza towar i otrzymuje za niego zapłatę.

Często słyszy się zdanie, iż przewóz powietrzny jest drogi, że trudność sprawia nadawanie i odbiór przesyłek, że wreszcie tylko nieliczne towary można wysyłać samolotami.

Podobne zastrzeżenia są z gruntu fałszywe.

Przesyłki do przewozu powietrznego przyjmują wszystkie biura P. L. L. „Lot".

Przesyłka wysłana np. z Warszawy do Krakowa przybywa do miejsca przeznaczenia w ciągu 110 minut i może być odebrana przez adresata w dwie godz. od chwili nadania. Podobnie szybko przewożone są przesyłki na wszystkich innych linjach. Nadejście przesyłki awizowane jest telefonicznie.

Dzięki szybkości kupiec nie potrzebuje więzić kapitałów w zapasach towarów. sprowadzanych z odległych miast, gdyż zapasy te może uzupełnić w ciągu kilku godzin.

Do przewozu powietrznego nadają się niemal wszystkie towary: części maszyn, materje, artykuły żywnościowe, kwiaty, szkło, klejnoty, książki i t. p.

Przewóz jednego kilograma drogą powietrzną kosztuje zaledwie kilkadziesiąt groszy.

Przesyłki lotnicze nie wymagają specjalnego opakowania, a równy i spokojny lot samolotu nie naraża przesyłek na wstrząsy, od jakich nie są wolne przy każdym innym środku przewozowym.

Przesyłki lotnicze mogą być obciążone zaliczkami. dzięki temu nadawca ma możność najszybszego inkasowania należytości.

W obrocie zagranicznym przesyłki lotnicze nie podlegają długotrwałym formalnościom celnym, lecz odprawiane są niezwłocznie, przed wszystkiem innemi.

Przesyłki wysyłać można do miast posiadających komunikację powietrzną jak również do tych miejscowości, które posiadają tylko połączenia kolejowe W tym wypadku przesyłki przewożone są częściowo samolotem, częściowo koleją. Przesyłka nadana np. z Warszawy do Zakopanego idzie samolotem do Krakowa, poczem dalej koleją lub pocztą, stosownie do życzenia nadawcy.

Bliższe informacje w biurach P. L. L. „Lot": w Bydgoszczy, Gdańsku-Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Wilnie, Brnie, Bukareszcie, Czerniowcach, Rydze, Sofji, Salonikach, Tallinnie, Wiedniu.

Z Wydawnictw.

Biuletyn stenograficzny nr. 3—4 ukazał się już w druku. Na objętość jego składa się bardzo bogata i interesująca treść W szeregu artykułów pióra pp. dr. T Czystohorskiego. B Kalasiewicza, E Z. Kamińskiego i w. in. poruszone zostały niezwykle ciekawe zagadnienia z dziedziny stenografji „Biuletyn stenograficzny" nabyć można w siedzibie **zrzeszenia stenografów praktyków i nauczycieli stenografji R. P.** w Warszawie, ul Królewska 5.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego. Górnoślązaka Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada.** Franciszek Goduła Kró. Huta — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr odp.. Katowice. ul św Stanisława 4. tel. 14—14 **Drukiem:** Drukarnia Śląska. Sp-ka z ogr. odp Katowice. ul. Batorego 2 — tel. 5-78

Film.

Jak zachowują się „gwiazdy" przed aparatem?

„Realizując poszczególne sceny jakiegoś filmu, reżyser musi być ciągle świadom stosunku aktorów do kamery" — twierdzi Edmund Goulding, realizator największego filmu doby obecnej „Ludzi w Hotelu". Rozumie się, że każdy z aktorów inaczej reaguje na obecność kamery podczas jego gry. Joan Crawford naprzykład zachowuje się wobec aparatu kinematograficznego, jak sceniczna aktorka wobec publiczności na widowni: wystudjowała swe ruchy i wie doskonale, jak ta czy inna poza będzie wyglądała po sfilmowaniu. Inaczej zupełnie ustosunkowuje się do kamery „biały płomień Szwecji" Greta Garbo. Artystka ta tak silnie zazwyczaj koncentruje swą uwagę na treści odgrywanej sceny, tyle uwagi poświęca współdziałającym z nią aktorom, że zapomina zupełnie o stronie technicznej zdjęć. Aparatura musi się jej podporządkować, gdyż ona to jest na scenie wszechwładną panią, a kamera tylko skromną służką. Bardzo szczęśliwy kompromis pod tym względem potrafili osiągnąć bracia John i Lionel Barrymorowie. Na podstawie swej długoletniej praktyki scenicznej znają oni tak zwaną perspektywę widowni. jednocześnie zaś. filmując przez tyle lat. doskonale poznali figle. które kamera potrafi płatać aktorom i dzięki swemu doświadczeniu, wyrobili sobie zupełnie indywidualną technikę gry. Walace Beery mało się zazwyczaj troszczy o aparaturę. Może on sobie na to pozwolić. gdyż postacie. które zwykle odtwarza, są zawsze tak charakterystyczne i dominujące w sytuacji, że Beery nie musi się obawiać tego, czy kamera podchwyci go z jego najbardziej „przystojnej" strony twarzy.

Deportacja artystów z Hollywood.

Rząd Stanów Zjednoczonych wszczął obecnie energiczną walkę z artystami filmowymi, przebywającymi nielegalnie na terenie Stanów, zwłaszcza w Hollywood. W tym celu przybył do stolicy filmu asystent sekretarza pracy, aby osobiście dopilnować deportacji wszystkich cudzoziemców. którzy nie mają karty stałego pobytu. Nawet w wypadkach, w których dany artysta zaangażowany jest w naświetlanym właśnie filmie, władze nie zrobią wyjątku. Artysta taki będzie pocichu wywieziony poza obręb Stanów i musi czekać na pozwolenie legalnego powrotu. w celu dokończenia obrazu. Oczywiście, wobec takiej bezwzględności władz imigracyjnych. wytwórnie na przyszłość będą bardzo ostrożne w angażowaniu artystów, aby potem nie być narażonemi na zawód i olbrzymie koszty. W danej chwili prowadzone jest śledztwo w kilku wytwórniach filmowych w Hollywood. Nazwisk deportowanych artystów nie ujawnia się, co tembardziej przyczynia się do powiększenia ogólnego zdenerwowania i nastroju depresji. Pisma amerykańskie podnoszą, że rząd będzie musiał cofnąć swe zarządzenia. dotyczące artystów. gdyż amerykański przemysł filmowy rozwinął się właśnie dzięki cudzoziemcom i bez ich współudziału byłby skazany na zupełną zagładę.

Film o Szaljapinie przygotowuje wytwórnia sowiecka.

Jak wiadomo, znakomity śpiewak rosyjski. Fedor Szaljapin, uciekł z Rosji bolszewickiej, gdyż nie mógł znieść tamtejszych stosunków. Bolszewicy. chcąc go sobie zjednać, nadali mu nawet tytuł „śpiewaka ludu", lecz Szaljapin nie chce słyszeć o powrocie do Rosji sowieckiej. — W wydanych niedawno pamiętnikach opisał szczegółowo cierpienia, jakie zniósł on oraz jego rodzina w początkowym okresie rewolucji rosyjskiej. Szaljapin przez dłuższy czas przebywał w Paryżu, a obecnie gra rolę Don Kichota w filmie pod tym samym tytułem. Bolszewicy nie mogą mu wybaczyć tej ucieczki. Grupa reżyserów sowieckich przystąpiła do nakręcania filmu, ukazującego rzekomo moralną rzeczywistość duszy Szaljapina. Film ten nosić będzie tytuł: „Solista teatrów cesarskich".

Nowy film Kiepury.

Premjera nowego filmu z Janem Kiepurą: „Piosenka dla Ciebie" spotkała się z entuzjastyczną oceną krytyki berlińskiej. Recenzenci podnoszą jednomyślnie świetne walory śpiewacze polskiego tenora. Znamiennem jest, jednak, że krytycy niemieccy ani słowem nie wspomnieli o tem, że Kiepura jest śpiewakiem polskim. Publiczność przyjmowała film owacyjnie.

Film księży Salezjanów zamówiony przez Ligę Narodów.

Księża Salezjanie, których stacje misyjne rozrzucone są po całym świecie, zgromadzili tak obfity i cenny materjał filmowy z własnych zdjęć, że Liga Narodów zwróciła się do nich z prośbą o sporządzenie kopji tych filmów. Również włoskie muzeum otrzyma kopje wielu z tych rzadkich zdjęć misyjnych, których liczba wynosi przeszło tysiąc.

W Rosji sowieckiej jest 32.000 kin.

W tych dniach odbywała się w Leningradzie pierwsza kino-techniczna konferencja, na której skonstatowano znaczny wzrost liczby kinematografów w ZSSR. W Rosji sowieckiej jest obecnie około 32.000 kin. Znacznie wtyle pozostaje produkcja filmowa. Fabryki filmów pracują bardzo powoli, a koszta wyrobu filmów są tak wysokie, że wyrób nawet się nie opłaca. W kinach, zwłaszcza na prowincji, daje się odczuwać brak filmów.

W kilku słowach.

Prezydent Fox Film Corporation Sidney R. Kent zaangażował nowego głównego szefa prasy i propagandy dla wytwórni, p. Charlesa E. McCarthy, który dotychczas pracował w Paramouncie przez 15 lat na tem samem stanowisku.

*

Operator Garden Wiles, który dotychczas pracował przy filmie Clary Bow, „Call her Savage" uzyskał pierwszą nagrodę na konkursie fotograficznym, urządzonym przez Akademję.

*

Zespół filmu „Man Eater" (Ludożerca) składający się z artystów Marion Burns, Kane Richmonda i Harry'ego Woodsa. reżysera Clyde E. Elliota oraz scenarzysty Jamesa O. Springa, — wylądował już na wyspach Malajskich. Zdjęcia na wyspach potrwają około 5 miesięcy.

*

Reżyser John Blystone przystąpił do nakręcania filmu „Hot Pepper", w którym role główne kreują Wiktor Mac Laglen, Elissa Landi i dawno niewidziana na ekranie Lupe Velez.

*

Kierownikiem wydziału muzycznego Fox Film Corporation został znany muzyk i kompozytor Luis de Francesco.

*

Ogromnem powodzeniem w Ameryce cieszy się nowa komedja Foxa „Jack Up Jour December Business" reżyserji Roula Walsha z Joan Bennett. Spencer Tracy, Marion Burns i George Walshem w rolach głównych.

*

Reżyser „Cavalcade", Frank Lloyd, miał wiele kłopotów z zebraniem olbrzymiej ilości koni pociągowych do tego filmu. W Hollywood bowiem, gdzie na każde dwie osoby wypada jedno auto, niema prawie zupełnie koni pociągowych.

*

Dawno już nie widziana na ekranie Natalja Lisienko znowu wystąpi w filmie pt.: „Tysiączna druga noc".

*

Film z Szaljapinem pt. „Don Kichot" reżyseruje znakomity realizator „Braterstwa ludów" G. W. Pabst. Po nakręceniu tego obrazu Pabst przystąpi do realizacji następnego filmu pt.: „Bańki mydlane".

*

Jak donoszą z Kopenhagi, rząd duński zamierza zmonopolizować przemysł filmowy w Danji.

Bojkotujcie firmy niemieckie!

Kupujcie tylko u ogłaszających się w polskich gazetach!



Precz z naszymi wrogami!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerzyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je **doszczętnie wytępić** tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest

FLURIN

Nareszcie znikł

mój **odcisk** zastarzały,
Gdyż **„LEBEWOHL"**
to środek niebywały.

Żądać we wszystkich aptekach i składach apt.
wyraźnie

LEBEWOHL

Wyrób krajowy.

Czytajcie

Śląskie Powieści Ludowe

Walentego Krząszcza

Cena przeciętna każdego dzieła od 1.20 zł do 1.40 zł,

Nadają się zwłaszcza do bibljotek ludowych.

Główny skład: w Księgarni Katolickiej w Katowicach, w księgarni Karola Miarki w Mikołowie i w „Dziedzictwie" w Cieszynie. Zamówienia przyjmie każda księgarnia.

Tak mało kosztuje a tyle daje — radjo



RATUJCIE ZDROWIE

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 80 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hechflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena 1|2 pudełka zł. 1.30, podw. pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Codzień

(także w niedziele)
kursują

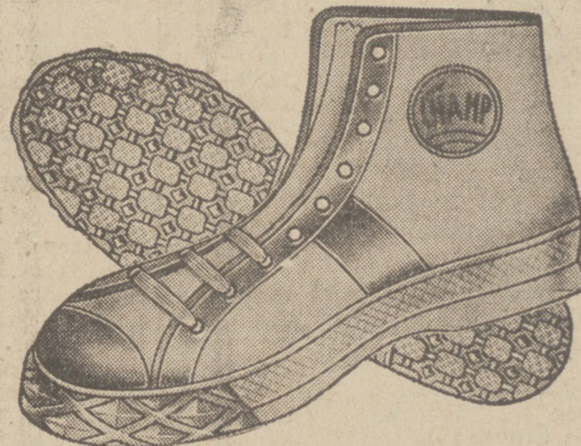
polskie samoloty komunikacyjne

szybkie — bezpieczne
Niskie ceny biletów.

Informacje: P. L. L. „LOT", Lotnisko, tel. 145 i 135, większe biura podróży i u portjerów większ. hoteli.

„TRAMPKI"

KAŻDY CHŁOPIEC SKAUTEM —
KAŻDY SKAUT W TRAMPKACH!



Nr. 29-33 **Zł. 3.-**

Nr. 26—28 Zł. 2.—
Nr. 34—38 Zł. 4.—
Nr. 39—45 Zł. 5.—

Obuwie do pracy, sportu i na wycieczki z trwałego płótna na gumowej podeszwie.

Do „TRAMPEK" nasze lufowe wyściółki za gr. 30,-50.

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU. 17-P.



1000 palt w osennych nieprzemakalnych

w różnych kolorach wysyłamy za zaliczeniem na listowne zamówienia po cenie reklamowej — pojedyńcze zł 14.25, podwójne na podszewce zł 17.90, białe a la oficerskie zł 19. Damskie płaszcze jedwabne we **wszystkich** kolorach zł 24.80. Podać wysokość i długość rękawów (w cm lub sznurkiem). Adresować: **Wytwórnia płaszczów, Sz. Kuperman, Warszawa I, skrytka 97,** oddział 14. W razie niespodobania zwracamy pieniądze.

Ściśle homeopatycznie

leczę z najlepszym skutkiem prawie wszystkie choroby, szczególnie zastarzałe, specjalnie zaś: choroby raka, cukrzycę, gruźlicę płuc i kości, wszelkie choroby skórne, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze chor. żołądkowe, astmę, chor. nerwowe i umysłowe, chor. kobiet i dzieci, nowotwory i narośla, choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne. Nadmierne ciśnienie krwi obniżam sam jeden w Polsce o 20 mm. itd.

Posiadam 47 lat praktyki i liczne tysiące wyleczonych w Polsce i Niemczech.

JÓZEF KORCZAK - ZIOŁKOWSKI

Katowice, ul. Andrzeja 33. I. piętro.

Popieraj przemysł krajowy!

Kto zamierza powiększyć

swe obroty handlowe i towarowe,

Kto chce sprzedać lub kupić

dom, ziemię, gospodarstwo, meble, itp.

Kto szuka pracowników

handlowych, robotników, rzemieślników, uczni, służących itd.,

Kto jest bez zajęcia

ten niechaj umieści odpowiednie ogłoszenie za niską opłatą z wielką dla siebie korzyścią w naszych wydawnictwach, a więc w **Katoliku Polskim i Śląskim, Gońcu Śląskim, Górnoślązaku i Gwiazdce Śląskiej.** — Każde ogłoszenie ukazuje się we wszystkich naszych gazetach za jedną opłatą! — Ogłoszenia takie mają wielkie znaczenie i przynoszą korzyść, gdyż wydawnictwa nasze są najpoczytniejsze i najbardziej rozpowszechnione na Śląsku. **Ogłaszajcie się zatem w naszych wydawnictwach.**

Co to oznacza?

Żaden włos

lecz

włosy tu

i

włosy tam

Co to oznacza?



Małżonek pociesza swoją żonę, która rozpacza z powodu wypadania włosów

Silny i zdrowy mężczyzna z gęstemi brwiami i wąsami, wszędzie więc dobry porost włosów — **tylko nie na głowie.**

Melancholijnie ogląda trzydziestoletni mężczyzna swoją fotografję z przed dziesięciu lat. Jego piękne włosy zniknęły,

W jaki sposób powstaje łysina? Posiadając jeszcze bujną fryzurę, spostrzega się łupież i za silne wydzielanie się tłuszczu. Co się czyni w takim wypadku? Myje się często głowę, a przeważnie zwykłem mydłem. Ale mimo to łupież występuje coraz silniej, a włosy wskutek nadmiernego wydzielania się tłuszczu, stają się coraz bardziej kruche i łamliwe. Oprócz tego odczuwa się swędzenie skóry Lecz to nie wszystko. Przy czesaniu zostaje na grzebieniu coraz więcej włosów. Z zadowoleniem usuwa się chwilowe swędzenie głowy perfumowanym spirytusem. Prawdziwa jednak troska o włosy pojawia się dopiero wtedy, gdy podrażnione cebulki włosowe w coraz szybszem tempie powodują wypadanie włosów: wzmożone wypadanie włosów. I teraz dopiero zaczyna się zastosowywać różne doświadczenia. Próbuje się tego i owego środka, doznając nieraz iluzoryczną poprawę.

W rzeczywistości cebulki włosowe wykonują nadal swoje zadanie i jak dotychczas, tak i teraz wytwarzają włosy. Ale stwardniały naskórek głowy — jakby rola przywalona kamieniami — przeszkadza porostowi włosów. Przeszkoda ta staje się coraz większą, której cebulki nie są już w stanie pokonać i przedostaje się tylko jeszcze rzadki, cienki, słaby włos. Z czasem cebulki tracą całkowicie swą siłę i zapadają niejako w stan uśpienia. Innemi słowy: Ukazuje się łysina.

Pytamy się wszystkich, którzy doznali różnych niedomagań przy poroście włosów, czy to jest prawdą, co tu wymieniliśmy.

Ratunek. Ponieważ udało się Drowi Cyglerowi kurację „Silvikrin z roku 1922" — które wielu tysiącom ludzi przywróciła piękne i bujne włosy — zastąpić przez „Neo-Silvikrin z roku 1931", można obecnie rzeczywiście mówić o końcu łysin, gdyż kuracja „Neo Silvikrin" usuwa towarzyszące wypadaniu włosów objawy i dostarcza korzonkom nowe siły do produkcji włosów. Przy łupieży i nadmiernem wydzielaniu tłuszczów następuje zrogowacenie górnych warstw naskórka głowy, które pewnego dnia — aby to dobitnie przedstawić — zamknie drogę dalszemu porostowi włosów. Cóż w tym wypadku może pomóc środek podniecający, jeżeli przyczyny się nie usunie?

Kuracja dla włosów Neo-Silvikrin

usuwa wszystkie przeszkody: zrogowacenie, łupież i nadmierne wydzielanie tłuszczów. Pozatem daje korzonkom włosowym potrzebnego pożywienia (uzyskany z włosów ludzkich) dla porostu włosów. Kuracja dla włosów „Neo-Silvikrin" jest ratunkiem dla włosów; nie chęć przypodobania się, lecz rozum nakazuje zastosowanie jej. Włosy na głowie chronią bowiem ośrodek całego duchowego życia — mózg — przed zimnem i gorącem. Przeto bujne uwłosienie jest nietylko piękną ozdobą, lecz przedewszystkiem ważnym czynnikiem dla zdrowia.

O płynie do włosów Neo-Silvikrin-Fluid zaś należy wspomnieć, że przy zdrowym naskórku głowy i normalnym poroście włosów stosowanie Fluidu przyczynia się do utrzymania włosów w zdrowym, bujnym stanie, aż do późnego wieku.

Przed wydaniem pieniędzy prosimy o zażądanie od nas bezpłatnego materjału informacyjnego. Do posyłki bezpłatnej załączamy również próbkę Neo-Silvikrin-Shampoonu.

Kupon przesyłki bezpłatnej.

Wysłać w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy do:

„Silvikrin", Gdańsk 528, Böttchergasse 23 - 27.

Proszę mi przesłać bezpłatnie i franko:

1. Próbkę Neo Silvikrin-Shampoonu
2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów"
3. Doniesienie o skuteczności Silvikrin.

Nazwisko ....

Miejscowość ....

ulica i l. domu ....